

Światło w tunelu jest coraz bliżej: Roma praktycznie rozwiązała sytuację awaryjną na prawej stronie. Przekleństwo zaczęło się w obronie wraz z operacją łąkotki Karsdorpa 3 lipca i kontuzjami Bruno Peresa i Nury, z kolei w ataku potrzeba było ponad dwa miesiące, aby zastąpić Salaha.

Jak powiedział Di Francesco w przeddzień meczu z Interem i potwierdziła potem Roma, były skrzydłowy Feyenoordu może zagrać fragment sparingu przeciwko Chapecoense. Dobre wiadomości przychodzą też, jeśli chodzi o Florenziego, który wrócił po 10 miesiącach na listę powołanych i po przerwie reprezentacyjnej będzie walczył o miejsce w wyjściowym składzie. Atak zasilił Patrik Schick, z kolei Defrel udowodnił w meczu z Interem, że może być użyteczny w fazie obronnej.

Od 10 września sezon wkroczy w życie: w ciągu siedmiu dni Roma zmierzy się z Sampdorią, Atletico Madryt i Veroną, dla Di Francesco rozpoczną się egzaminy. Tymczasem wczoraj Morgan De Sanctis zrezygnował oficjalnie z wiceprezydentury w AIC, związku włoskich piłkarzy, ze względu na niezgodności z pracą menadżera drużyny Romy.

Autor: abruzzo